

Dziady na stryszku, w oparach haszyszu

GDAŃSK // W Teatrze Wybrzeże prapremiera sztuki „Koło Sprawy Bożej” Konrada Hetela w reżyserii Radka Stępnia. – Miałam imperatyw, by przedstawić historię tej kobiety, by opowiedzieć o tym, jak to jest żyć w cieniu męża – tyrana – mówi Karolina Kowalska, która gra Celinę Mickiewiczową, żonę wieszczka.

Gabriela Pewińska - Jaśniewicz // 14.10.2022 / 11:32

Spektakl, jak zapowiadają twórcy, opowiada o jednej nocy, podczas której spotykają się członkowie sekty towiańczyków – mesjanistycznego ruchu religijnego, który założony został w latach czterdziestych XIX wieku przez Andrzeja Towiańskiego. Charyzmatyczny przywódca i jego przebiegła żona zdołali uwieść i przekonać do swojej sprawy zmęczonych polistopadową emigracją polskich wygnańców, a wśród nich także największych poetów epoki: Słowackiego, Goszczyńskiego, Mickiewicza – oraz jego chorą psychicznie żonę Celinę. Teraz wszyscy oni zbierają się na paryskim stryszku, by w oparach haszyszu odprawić dziady i napisać list do cara, a przy okazji pokłócić się o stosunek Polaków do Rosji, świata i siebie samych. Romantyczne dylematy architektów naszej wyobraźni po prawie dwustu latach wracają echem i zmuszają nas do zajęcia stanowiska.

Występują: **Robert Ciszewski** – Seweryn Goszczyński, **Paweł Pogorzałek** – Juliusz Słowacki, **Joanna Kreft-Baka** – Karolina Towiańska, **Michał Jaros** – Adam Mickiewicz, **Maciej Konopiński** – Andrzej Towiański.



W roli Adama Mickiewicza – Michał Jaros

Rozmawiamy z Karoliną Kowalską, która w spektaklu „Koło Sprawy Bożej” wcieliła się w postać Celinę Mickiewiczowej. Pochodząca z Rzeszowa aktorka jest jeszcze na V roku szkoły filmowej w Łodzi. Rola w spektaklu jest jej debiutem scenicznym.

Żona Adama Mickiewicza. To, historycznie, ciekawa postać, czy rola jest również ciekawa?

Rola, oczywiście, jest pewną wibracją, formą, iluzją postaci autentycznej. Nigdy nie może być podana wprost. Mam nadzieję, że postać zaciekawi widzów, mnie zainteresowała bardzo. Celina Mickiewiczowa nie jest główną bohaterką tego spektaklu, ale wejście w postać kobiety, która żyje w cieniu męża, to temat niezwykle aktualny. Poza tym, to dla mnie fascynujące obnażyć mit wieszczka. Zwłaszcza że, pod względem relacji, Mickiewicz to osoba bardzo trudna. A jego żona od samego początku nie była tolerowana ani szanowana przez polską emigrację w Paryżu. Głównie z powodu swego żydowskiego pochodzenia. Emigracja życzyła sobie dla wieszczka „prawdziwej” żony. Celina była skreślona już na starcie.

PRZECZYTAJ TEŻ: Mickiewicz na cmentarzu? Warsztaty teatralne z artystami Teatru Miniatura
Uważa się, że była chora psychicznie.

Czy ona była chora? A może raczej bardzo wrażliwa, przez życie doświadczona? Skierowano ją na leczenie, ale wiadomo, co się działo w szpitalu psychiatrycznym XIX wieku. Leczone polewaniem zimną wodą, podtapianiem... Staram się poznać wszystkie jej motywacje, jej sposób myślenia, jej życie od środka. Co nią kierowało? Wierzę w to, że chora psychicznie nie była, tylko życie tak ją ubodło, że w żaden inny sposób nie mogła na nie zareagować.

Wystarczy wspomnieć fakt, że Andrzej Towiański wraz z żoną wywołali na nią presję, żeby w domu Mickiewiczów zamieszkała Ksawera Deybel, kochanka wieszczka, który pisze w listach, że była jego „żoną duchowną”. Czy to nie jest straszne? Można od tego zwariować! To trudna historia, ale do grania ciekawa. Miałam ogromną przyjemność i zaszczyt, a także duży imperatyw do opowiedzenia historii tej kobiety, do wejścia w jej świat, do opowiedzenia o tym, jak to jest żyć w cieniu swego męża – tyrana.

Wyczuwa się u pani sympatię do postaci...

Niewiele o niej wiedziałam, ale też w szkole jej osoba była pomijana. Docierały do nas tylko zdawkowe informacje, także o tym, że był ktoś taki, jak Andrzej Towiański. Ale nie mówiło się, że dwójkę naszych wieszczów: Juliusza Słowackiego i Adama Mickiewicza, wciągnął do sekty, która pisała listy do cara Rosji... Dzięki tej roli miałam szansę bardziej zagłębić się w ten okres historyczny i zrozumieć go.

PRZECZYTAJ TEŻ: Czytaj dziewczę Mickiewicza

Ta rola to pani debiut sceniczny.

Jestem przerażona, ale i szczęśliwa. Zaszczytem jest dla mnie pracować ze znakomitymi gdańskimi aktorami. I to w dwóch przedstawieniach jednocześnie. Zagram też w „Placu Bohaterów” Thomasa Bernharda. To, że jestem w Gdańsku, że dostałam tu angaż, to wymarzony początek pracy aktorskiej.

Prapremiera: 14 października 2022 roku o godz. 19:00 w Starej Aptece.

Kolejne spektakle: 15, 16, 18 i 19 października w Starej Aptece.